

K. J. ur. 1927; Przychody

Tytuł fragmentu relacji	Żydzi w Międzyrzecu Podlaskim w okresie okupacji
Zakres terytorialny i czasowy	Międzyrzec Podlaski; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Międzyrzec Podlaski w okresie II wojny światowej, Żydzi w Międzyrzecu Podlaskim, Holocaust, Franz Bauer, Franz Schlaeger

Żydzi w Międzyrzecu Podlaskim w okresie okupacji

Niemcy mieszkali na tej ulicy, którą jedzie się na Stołpno. Koło młyna był taki dom murowany. Było ich tam kilku. Z kolei przed kościołem św. Piotra i Pawła, przed pałacem hrabiego Potockiego, gdzie teraz jest taki nasyp, była wojskowa strzelnica niemiecka, tu się uczyli strzelać Niemcy, a tam gdzie teraz jest Zremb, mieli koszary – tam było ich dużo. Mięli taki okop pod ziemią, okienko przy samej ziemi było, zawsze tam karabin stał i Niemiec był przy tym karabinie wartował. Najgorszy z tych Niemców był Franz Schlaeger (właściwie Franz Bauer, przydomek Schlaeger – Zabijaka został nadany mu przez Żydów za jego mordercze czyny, sam siebie kazał nazywać „królem żydowskim” dop. red.). Był takim „gospodarzem” na cały Międzyrzec, co chciał to wyrabiał. Zawsze z psem chodził. To był najgorszy człowiek, on jak przyłapał kogoś, to był to koniec. Gdy napotkał Żyda, to on się nie cackał, tylko go zabijał i koniec.

Raz szedł Żyd i kawałek ruloniku skórą wyprawiany niósł, komuś chciał sprzedać czy coś i naciął się na Schlaeger. Zatrzymał go i spytał co niesie. Kazał mu: „pokaż”. Pokazał mu ten Żyd. Zawinął z powrotem, oddał mu, wyjął pistolet i mówi do tego Żyda: „patrz się w tą dziurkę” i ten Żyd patrzy, a Schlaeger strzelił wtedy i zabił go. Do nas przychodziła Domżały żony siostra, która u nich służyła i opowiadała nam, że nawet jak spał w nocy, to tak jakby strzelał, że nie zjadł śniadania jak dwóch, trzech Żydów nie zabił, taki był to łobuz.

Kiedys gdzieś ujął Żyda, rabina z taką długą brodą, w kącie go zaprowadził i podpalił mu brodę, poparzył się ten Żyd, a Schlaeger stał nad nim z bronią. Znów kobieta żydowska dziecko prowadziła za rękę, na rękach już było za ciężkie nieść jej i natknęła się na Niemca, ale nie wiem czy to był Schlaeger czy to był Sztrubert – taki wysoki Niemiec, a Schlaeger był niższy, i zabił jeden z nich tę Żydówkę, a to dziecko zostało. Płakało „mame, mame, mame” a tu mama nieżywa, nareszcie drugi Niemiec przyleciał, popatrzył na tę Żydówkę, wziął pistolet, wyjął, strzelił i to dziecko zabił.

Data i miejsce nagrania	2010-07-23, Przychody
Rozmawiał/a	Agata Stolarz
Transkrypcja	Agata Stolarz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"